

DAWID NAROŻNY, Galaktyczny lot

Ma, ma mam marzenie
lecimy ty i ja
Ma, ma mam marzenie

ja szkicuje coś
na zaparowanej szybie autobusu
myśli w głowie tłok
mija dzień, mija lato, mija rok

i będę bieć, bieć, bieć za toba
drogę znam
którą ty, ty ty
chcesz dogonić świat
ucieka czasu przez palce nam

ma, ma, mam marzenie ze
rakieta lecimy ty i ja
z góry patrzymy na świat
pa, pa patrz kochanie
jak niewiele tu do szczęścia trzeba nam
ma, ma, mam marzenie ze
rakieta lecimy ty i ja
z góry patrzymy na świat
pa, pa, patrz kochanie
jak niewiele tu do szczęścia trzeba nam

wyjsć poza swój świat
i nikomu nie tłumaczyć swoich marzeń
raz na jakiś czas
zgubić pendrive pełne cudzych zdjęć
i po co długo tak zastanawiasz się
zrysowana płyta zacina się
i chyba nic tu po nas
skończyło się

ma, ma, mam marzenie ze
rakieta lecimy ty i ja
z góry patrzymy na świat
pa, pa patrz kochanie
jak niewiele tu do szczęścia trzeba nam
ma, ma, mam marzenie ze
rakieta lecimy ty i ja
z góry patrzymy na świat
pa, pa, patrz kochanie
jak niewiele tu do szczęścia trzeba nam

chcesz dogonić świat
ja te drogę znam
chcesz dogonić świat
ja te drogę znam

ma, ma, mam marzenie ze
rakieta lecimy ty i ja
z góry patrzymy na świat
pa, pa patrz kochanie
jak niewiele tu do szczęścia trzeba nam
ma, ma, mam marzenie ze
rakieta lecimy ty i ja
z góry patrzymy na świat
pa, pa, patrz kochanie
jak niewiele tu do szczęścia trzeba nam